

---

Instytut Prawa Karnego UMCS  
Zakład Prawa Karnego i Kryminologii

Zbigniew HOŁDA

**Odpowiedzialność karna za zażywanie i posiadanie środków odurzających  
według prawa polskiego**

Уголовная ответственность за употребление и хранение наркотиков  
в польском законодательстве

Criminal Responsibility for Use and Possession of Narcotic Drugs in Polish Law

I

W sprawie metod walki z nadużywaniem środków odurzających można wyodrębnić dwa stanowiska. Pierwsze sprowadza się do uznania zażywających narkotyki za przestępców, a drugie — za chorych. Wyrazem pierwszego jest penalizacja zażywania i posiadania takich środków (chyba że penalizacji podlegają jedynie przypadki posiadania, związane z nielegalnym obrotem).

Przepisy polskiego prawa przewidują odpowiedzialność karną za zażywanie środków odurzających w towarzystwie innej osoby (art. 30 ustawy z 8 stycznia 1951 r. o środkach farmaceutycznych i odurzających oraz artykułach sanitarnych, Dz. U. nr 1, poz. 4) oraz za przechowywanie i przewożenie takich środków (art. 29 tejże „ustawy styczniowej”). Zatem nasz ustawodawca opowiada się za pierwszym stanowiskiem.

Przestępstwa z art. 29 i art. 30 ustawy styczniowej ujawniane są sporadycznie przez organa ścigania. W latach 1967—1974 w statystyce milicyjno-prokuratorskiej zarejestrowano ich łącznie 1261 ( w tym większość z art. 30). Jednak „ciemna liczba” tych przestępstw jest z pewnością bardzo duża. Szacuje się bowiem, że liczba osób mniej lub bardziej in-

tensywnie zażywających narkotyki wynosi w naszym kraju kilkadziesiąt tysięcy (około 20—30 tys.).<sup>1</sup>

## II

Przeprowadzona przez Interpol w r. 1972 ankieta wykazała, że na 66 badanych państw, w 34 przestępstwem jest zażywanie narkotyków, a w 28 — ich posiadanie.<sup>2</sup> Konwencje międzynarodowe, dotyczące kontroli środków narkotycznych (z r. 1936, 1961 i 1971) przewidują karalność posiadania takich środków.<sup>3</sup> Jednak rozwiązania tego rodzaju są przedmiotem poważnych kontrowersji szeroko dyskutowanych w literaturze. Od razu należy podkreślić, że argumenty krytyków penalizacji w omawianym przedmiocie są uzasadnione i przekonujące.

Nadużywanie środków odurzających jest zjawiskiem skomplikowanym. Przybiera szereg form, zależnie od kręgu cywilizacyjnego, środowiska, a także rodzaju zażywanych środków, cech fizycznych i psychicznych jednostek i innych okoliczności. W naszych warunkach często ogranicza się do spróbowania środka lub tylko sporadycznego zażywania. W pewnej liczbie przypadków staje się coraz bardziej systematyczne i czasami prowadzi do przyzwyczajenia lub nałogu. Zawsze jest to spowodowane kompleksem bardzo różnych przyczyn, a im częstsze staje się nadużywanie środków, im bardziej jednostka „przybliży się” do przyzwyczajenia czy nałogu, tym większą rolę odgrywają jej cechy psychiczne. Te złożone procesy opisywane są w literaturze psychologicznej i medycznej<sup>4</sup>, gdzie wysuwa się m. in. hipotezę, że empirycznie ustalony typ osobowości predysponuje do nadużywania narkotyków. R. Cockett osobowość taką określa jako słabą, niezbyt dobrze zintegrowaną, o skłonnościach do hipochondrii, radykalną, „eksperymentatorską”, o postawach „niemoralizatorskich”.<sup>5</sup>

Wobec powyższego nasuwa się wniosek, że ingerencja prawa karnego w omawianej sprawie bywa tu najczęściej bezcelowa, a często może być

<sup>1</sup> Por. T. Hanausek: *Niektóre zagadnienia metodyki zapobiegania i zwalczania przestępczości związanej z toksykomania* [w:] *Narkomania*, Warszawa 1972, s. 280, B. Hołyst: *Kryminalistyka*, Warszawa 1973, s. 73, Z. Thille, L. Zgirski: *Toksykomanie, Zagadnienia społeczne i kliniczne*, Warszawa 1976, s. 33.

<sup>2</sup> Por. A. Duracz-Walczak: *Nasilenie i charakter toksykomanii w Polsce*, [w:] *Patologia społeczna — zapobieganie*, t. II, Warszawa 1976, s. 81.

<sup>3</sup> Konwencja o środkach odurzających z r. 1961 została przez Polskę ratyfikowana w r. 1966 (Dz. U. nr 45, poz. 277).

<sup>4</sup> Por. Thille, Zgirski: *op. cit.*, s. 34 i n.

<sup>5</sup> Por. R. Cockett: *Drug Abuse and Personality in Young Offenders*, London 1971, s. 132.

szkodliwa. Świadomość ustawowego zagrożenia karą za używanie środków odurzających nie oddziałuje profilaktycznie nawet na osoby sięgające po taki środek jednokrotnie czy sporadycznie, gdyż z jednej strony działa najczęściej silna motywacja (ciekawość, namowa, presja grupy, potrzeby wynikające z psychiki itp.), a z drugiej — poczucie małego prawdopodobieństwa ukarania za tak „kameralne”, trudne do ujawnienia przestępstwa. W przypadkach przyzwyczajenia czy nałogu oddziaływanie takie jest najczęściej wręcz niemożliwe.

W fazie orzekania i wykonywania kara czy inny środek penalny za omawiane przestępstwa nie spełnia najczęściej swoich celów (szczególnie przewidzianych w art. 50 § 1 k.k. celów w zakresie społecznego oddziaływania oraz wychowawczych i zapobiegawczych wobec skazanego). Pożądane przez ustawę społeczne oddziaływanie wymierzonej kary musi być najczęściej znikome lub żadne, z przedstawionych już wyżej powodów. Może się natomiast zdarzyć, że pogłębi społeczne nieprzystosowanie zagrożonych czy dotkniętych narkomanią. Gdy chodzi natomiast o możliwości skutecznego działania wychowawczego i zapobiegawczego wobec skazanego, to są one co najmniej wątpliwe. Jeżeli jest on już na etapie przyzwyczajenia czy nałogu, to sprawa jest szczególnie trudna. Wiadomo bowiem, że przymusowe odstawienie narkotyku, przymusowe leczenie, izolacja itp. są w tych wypadkach najczęściej bezskuteczne. Warto pamiętać, że wśród specjalistów przeważa pogląd, iż dobrowolność leczenia narkomanii jest niezbędnym warunkiem efektów leczniczych.<sup>6</sup> Oprócz tego we wszystkich przypadkach okazyjnego czy nałogowego nadużywania środków odurzających skazanie może pogłębić dezintegrację osobowości, nieprzystosowanie społeczne, spowodować poczucie krzywdy czy wyobcowania — a więc wzmocnić motywy sięgania do tych środków. Zauważono nadto, że w określonych środowiskach młodzieżowych osoba karana, np. za zażywanie narkotyków w towarzystwie rówieśników, bywa nieraz jakby nobilitowana przez fakt takiego ukarania.<sup>7</sup>

Obok wyżej wspomnianych, przeciwko penalizacji nadużywania środków odurzających przemawia wiele innych argumentów. Szereg bardzo przekonujących przedstawia np. L. H. C. Hulsman.<sup>8</sup> Podkreśla on, że taka penalizacja, uzasadniana szkodliwością zażywania narkotyków dla sprawcy, oznacza zbytnie rozszerzenie kompetencji państwa. Oprócz tego uważa, że penalizacja jest zawsze niedopuszczalna, gdy alternatywne

<sup>6</sup> Por. Thille, Zgirski: *op. cit.*, s. 120 i n.

<sup>7</sup> Por. Z. Thille: *Karnoprawne aspekty uzależnień lekowych ze szczególnym uwzględnieniem orzecznictwa sądowo-psychiatrycznego*, „Palestra” 1974, 12 s. 24.

<sup>8</sup> Por. L. H. C. Hulsman: *The Penal System and Drugs: Criteria for Criminalization and Decriminalization*, „Revue Internationale de Droit Pénal” 1973, 3—4 s. 445 i n.

środki zwalczania zjawiska są równie skuteczne. Wreszcie przy pomocy sprecyzowanych przez siebie „kryteriów kryminalizacji” ustala, że karalność zażywania narkotyków, a także ich posiadania w celu osobistego zażywania, jest zdecydowanie nieuzasadniona. Te same kryteria decydują o skierowaniu prawa karnego przeciwko produkcji i dystrybucji narkotyków, szczególnie na większą skalę. Natomiast co do marihuany jego wnioski są dalej idące. Opowiada się za legalizacją obrotu tym środkiem, na wzór alkoholu i tytoniu. Stanowisko Hulsmana jest zresztą typowe i często spotykane w literaturze.

W naszym piśmiennictwie na omawiany temat wypowiedzieli się bliżej S. Batawia<sup>9</sup> i Z. Thille<sup>10</sup>. Obaj są zwolennikami depenalizacji zażywania, posiadania, a nawet, gdy chodzi o niektóre środki, dystrybucji na niewielką skalę. Na poparcie swego stanowiska przytaczają szereg argumentów natury psychologicznej, socjologicznej i medycznej. Natomiast kilku innych autorów wypowiada odmienny pogląd, nie podając bliższego uzasadnienia. Są to między innymi A. Duracz-Walczak<sup>11</sup>, J. Gurgul<sup>12</sup>, czy S. Redo<sup>13</sup>.

Warto w tym miejscu przypomnieć, że kwestia penalizacji nadużywania środków odurzających jest podejmowana na forum oficjalnym. Na przykład na zorganizowanym przez UNESCO w r. 1973 seminarium sugerowano dekryminalizację dystrybucji i posiadania marihuany.<sup>14</sup> Natomiast V Kongres ONZ dotyczący zapobiegania przestępczości, który odbył się w r. 1975, postulował między innymi, aby rozważyć podwyższenie kar za nielegalny obrót narkotykami, oraz obniżenie — chociaż niekoniecznie całkowite wyłączenie — kar za zażywanie i posiadanie takich środków w małych ilościach dla osobistego użytku.<sup>15</sup> Oprócz tego kwestia ta jest przedmiotem żywej działalności społecznej, przy czym warto wspomnieć o ruchu intelektualistów na rzecz legalizacji marihuany (np. stowarzyszenie „LEMAR”).<sup>16</sup>

<sup>9</sup> Por. S. Batawia: *Problematyka toksykomanii i narkomanii u młodzieży*, „Państwo i Prawo” 1975, 3 s. 40 i n.

<sup>10</sup> Por. Thille, Zgierski: *op. cit.*, s. 152 i n.

<sup>11</sup> Por. Duracz-Walczak: *op. cit.*, s. 94.

<sup>12</sup> Por. J. Gurgul: *Z zagadnień walki z narkomanią*, „Problemy Praworządności” 1972, 9, s. 31.

<sup>13</sup> Por. S. Redo: *Glosa do uchwały SN z 15 II 1973*, „Państwo i Prawo” 1976, 5, s. 179.

<sup>14</sup> Por. Thille: *op. cit.*, s. 24.

<sup>15</sup> Por. E. Schlanitz: *Fifth United Nations Congress on the Prevention of Crime and the Treatment of Offenders*, „International Criminal Police Review” 1976, 1, s. 23.

<sup>16</sup> Por. C. Somerhausen: *Les facteurs socio-culturels de l'expansion de la drogue*, „Revue de Droit Pénal et de Criminologie” 1969—1970, 4, s. 344.

## III

1. Jak wspomniałem wyżej, w wielu ustawodawstwach zażywanie środków odurzających jest przestępstwem. Należy dodać, że w niektórych z nich penalizowane jest jedynie narkotyzowanie się zbiorowe. Zgodnie z opracowaniem M. Florio<sup>17</sup>, indywidualne bądź zbiorowe zażywanie narkotyków stanowi przestępstwo we Francji, Luksemburgu, Belgii, Włoszech, Danii, Norwegii, Turcji, Holandii i na Cyprze, a zażywanie opium — w Wielkiej Brytanii. Gdy chodzi natomiast o europejskie państwa socjalistyczne, to jak podkreśla L. Anisimow<sup>18</sup>, jedynie ustawodawstwo Polski przewiduje odpowiedzialność karną za narkotyzowanie się (art. 30 ustawy styczniowej). Odpowiedzialność taką znają także niektóre radzieckie kodeksy karne (w Azerbejdżanie, Kirgizji, Armenii, Tadżykistanie, Turkmenii i Gruzji). Należy przy tym dodać, że zgodnie z art. 10 dekretu Rady Najwyższej ZSRR o wzmożeniu walki z narkomanią (z 10 października 1974 r.), zażywanie środków odurzających bez zalecenia lekarza pociąga odpowiedzialność karno-administracyjną w tych republikach, w których nie pociąga odpowiedzialności karnej. Warto także odnotować, że zażywanie narkotyków jest przestępstwem w niektórych stanach USA (np. Illinois).<sup>19</sup>

Charakterystyczną dla „punitwnego podejścia” do problemów narkomanii ewolucję przeszło ustawodawstwo Francji. Otóż do r. 1970 art. 628 kodeksu zdrowia z r. 1968 przewidywał odpowiedzialność karną za narkotyzowanie się zbiorowe albo w obecności innej osoby. Zgodnie z ustawą z r. 1970 nowelizującą ten przepis, odpowiedzialności karnej podlega osoba, która zażywa narkotyk bez zalecenia lekarskiego, niezależnie od okoliczności.<sup>20</sup>

Jak wynika z powyższych uwag art. 30 ustawy styczniowej („Kto bez zalecenia lekarza używa środka odurzającego w towarzystwie innej osoby — podlega karze pozbawienia wolności do jednego roku i grzywny lub jednej z tych kar”) nie jest wyjątkiem w prawie porównawczym. Propozowane powszechnie „medyczne podejście” do narkomanii nie wywarło jeszcze wpływu na ustawodawstwo.

<sup>17</sup> Por. M. M. Florio: *Réactions au phénomène de la drogue*, „Études Relatives à la Recherche Criminologique”, XIII, Strasbourg 1975, s. 36.

<sup>18</sup> Por. L. N. Anisimow: *Narkotiki: prawowej رژیم*, Leningrad 1974, s. 110.

<sup>19</sup> Por. A. Hess, J. van der Vaart, J. Rose, B. Rickey: *Nature and Trends of Drug Use and Abuse*, „Revue Internationale de Droit Pénal” 1973, 3—4, s. 552.

<sup>20</sup> Por. Anisimow: *op. cit.*, s. 98.

2. Dobrem chronionym przez normę z art. 30 ustawy styczniowej jest psychiczne i fizyczne zdrowie człowieka. T. Hanausek<sup>21</sup> podkreśla, że ustawodawca wprowadzając zakaz zażywania środków odurzających do celów nielecniczych w towarzystwie innej osoby, zmierzał do uniemożliwienia propagowania czy reklamowania euforycznego działania środków odurzających. S. Redo<sup>22</sup> pisze, że *ratio legis* tego przepisu to ochrona zdrowia osoby towarzyszącej, która poznawszy sposoby przyjmowania środków odurzających, może po nie sięgnąć.

Można założyć, zgodnie z tymi wypowiedziami, że w intencji ustawodawcy leżało nie tyle karanie narkotyzowania się, ile szkodliwego przykładu — a więc pośrednio nielegalnego rozpowszechniania środków odurzających. Jednak w praktyce intencje te nie są realizowane i faktycznie przepis ten oznacza penalizację większości przypadków nadużywania narkotyków (grupowe przyjmowanie narkotyków jest aktualnie typowe).

3. Przedmiot czynności wykonawczej omawianego przestępstwa oznaczony jest znamieniem „środek odurzający”. W rozumieniu ustawy styczniowej środkiem odurzającym jest tylko taka substancja, która została wyraźnie zaliczona do katalogu tych środków przez art. 5 ust. 1 lub rozporządzenia ministra zdrowia i opieki społecznej, wydane z delegacji art. 5 ust. 2 tej ustawy. Rozporządzeń takich wydano pięć, ostatnie 3 stycznia 1976 r. (Dz. U. nr 4, poz. 24). Taka konstrukcja prawna występuje w prawie międzynarodowym (np. konwencja o środkach odurzających z r. 1961, konwencja o środkach psychotropowych z r. 1971) oraz wielu ustawodawstwach obcych (np. RFN — ustawa o środkach odurzających z r. 1929 nowelizowana w r. 1971, Holandia — ustawa opiumowa z r. 1928). Katalog środków odurzających w rozumieniu ustawy styczniowej nie odbiega od katalogów konwencji o środkach odurzających i konwencji o środkach psychotropowych.

Rozwiązanie powyższe ma dobre i złe strony i zostało krytycznie omówione w literaturze.<sup>23</sup> S. Redo<sup>24</sup> wysunął wniosek *de lege ferenda*, aby znamieniu „środek odurzający” z art. 30 ustawy styczniowej nadać szersze znaczenie, takie jak w uchwale Sądu Najwyższego z 15 lutego 1973 r. (publ. OSN KiW 5/1973, poz. 57).

Analizowany przepis określa zakazane zachowanie się za pomocą wyrażenia „używa środka odurzającego”. Znamię „używa” nie jest precyzyjne i sprawia pewne trudności przy wykładni. „Używać” znaczy w ję-

<sup>21</sup> Por. T. Hanausek: *Przestępstwa związane z narkomanią*, [w:] *Narkomania*, Warszawa 1972, s. 172.

<sup>22</sup> Por. Redo: *op. cit.*, s. 179.

<sup>23</sup> Por. W. Hanauskowa: *Toksykomania a przestępczość*, „Studia Kryminologiczne, Kryminalistyczne i Penitencjarne”, t. 2, Warszawa 1975, s. 154.

<sup>24</sup> Por. Redo: *op. cit.*, s. 179.

zyku potocznym tyle, co: „posługiwać się, posiłkować się czymś, stosować coś jako środek, narzędzie, użytkować”.<sup>25</sup> Takiego znaczenia nie sposób jednak przypisać omawianemu znamieniu. Zwrot: „Kto bez zalecenia lekarza używa środka [...]” nie pozostawia wątpliwości, że chodzi tu o przyjmowanie środka odurzającego w formie inhalacji, zastrzyków, doustnie itp. Najbardziej właściwe na oznaczenie takich czynności jest wyrażenie „zażywa”, które zostało trafnie wykorzystane w art. 161 k.k.

Jednak szczególne trudności interpretacyjne sprawia znamię „w towarzystwie innej osoby”. Jest ono niejasne oraz, co utrudnia wykładnię, nie jest spotykane we współczesnym języku prawnym polskiego prawa karnego. Stanowi ono powtórzenie podobnego wyrażenia z art. 8 ustawy z 22 czerwca 1923 r. w przedmiocie substancji i przetworów odurzających (Dz. U. nr 72, poz. 559).

W literaturze spotyka się próby wykładni tego znamienia. Zdaniem J. Firstenberg<sup>26</sup>, „użycie w towarzystwie narkotyków” (art. 8 wyżej wymienionej ustawy z r. 1923), oznacza zbiorową konsumpcję. Komentatorzy<sup>27</sup> przepisów karnych ustawy styczniowej zaznaczają ogólnie, że art. 30 tej ustawy ma na celu zwalczanie zbiorowego zażywania środków odurzających. Z tego wynika, że „używanie w towarzystwie innej osoby” jest tu rozumiane jak „zażywanie zbiorowe”. W. Wolter<sup>28</sup> również interpretuje omawiane wyrażenie jako narkotyzowanie się kolektywne.

Dokładną wykładnię analizowanego znamienia przeprowadzili T. Hanausek i W. Hanauskowa.<sup>29</sup> Jako jej rezultat ustalają trzy możliwe jego znaczenia, po czym wybierają jedno z nich jako najbardziej uzasadnione.

Według interpretacji pierwszej wyrażenie „w towarzystwie innej osoby” jest równoznaczne z wyrażeniem „w każdej, nawet biernej i nie połączonej ze świadomością sensu tej czynności, obecnością innej osoby”. Przepięstwo byłoby zatem dokonane nawet wtedy, gdyby sprawca zażywał narkotyki w obecności drugiej osoby, która nie wiedziałaby, że przyjmuje on akurat narkotyk, a nawet gdyby nie zauważyła faktu zażywania. Do bytu przestępstwa wystarczałaby jedynie „fizyczna” obecność drugiej osoby (lub osób). Taką interpretację autorzy uznają za nadmiernie sze-

<sup>25</sup> Por. *Słownik języka polskiego*, t. IX, Warszawa 1967, s. 789.

<sup>26</sup> Por. J. Firstenberg: *Walka z narkomanią i handlem narkotykami na terenie sądowym*, „Archiwum Kryminologiczne”, t. II, z. 1—2, Warszawa 1935, s. 175.

<sup>27</sup> Por. J. Bafia, L. Hochberg, M. Siewierski: *Ustawy karne PRL, Komentarz*, Warszawa 1965, s. 457.

<sup>28</sup> Por. I. Andrejew, W. Świda, W. Wolter: *Kodeks karny z komentarzem*, Warszawa 1973, s. 471.

<sup>29</sup> Por. T. Hanausek, W. Hanauskowa: *Wybrane problemy odpowiedzialności karnej za przestępstwa związane z narkomanią*, „Problemy Kryminalistyki” 99, s. 571 i n.

roka, nie odpowiadającą intencji ustawodawcy i założeniom współczesnego prawa karnego.

Według drugiej interpretacji omawiane wyrażenie jest równoznaczne z wyrażeniem „wspólnie z inną osobą”. Do bytu przestępstwa byłoby więc konieczne, aby inna osoba (osoby) także zażyła, wraz ze sprawcą, środek odurzający. Taka interpretacja została przyjęta przez J. Firstenberga, L. Hochberga i W. Woltera. T. Hanausek i W. Hanauskowa uznają ją jednak za nieuzasadnioną, szczególnie w świetle dyrektyw wykładni językowej. Podkreślają, że ustawodawca używa na oznaczenie wspólnego zachowania się dwóch lub więcej osób innych wyrażeń niż „w towarzystwie”. Otóż są to albo „wspólnie z inną osobą” (art. 16 k.k., art. 168 § 2 k.k.) albo „we współdziałaniu” (art. 41 k.k.). Wobec tego wnioskuje, że znamienia „w towarzystwie innej osoby” nie można rozumieć jako działania wspólnego.

Według trzeciej interpretacji wyrażenie „w towarzystwie innej osoby” oznacza sytuację, w której sprawca zażywa narkotyk w obecności drugiej osoby (osób) wiedząc, że jest to dostrzegane przez tę osobę, która orientuje się, że przyjmowany przez sprawcę środek ma właściwości odurzające (przy czym nie musi wiedzieć, że środek jest w katalogu środków odurzających ustawy styczniowej). Według tej wykładni do bytu omawianego przestępstwa nie jest konieczne wspólne, zbiorowe narkotyzowanie się. Zdaniem autorów, właśnie ona jest najbardziej trafna, racjonalna i zgodna z intencją ustawodawcy.

Stanowisko T. Hanauska i W. Hanauskowej jest słuszne. Zaakceptowana przez nich interpretacja daje się przekonywająco uzasadnić dyrektywami wykładni językowej i funkcjonalnej. Nic nie przemawia przeciwko uznaniu, że analizowane wyrażenie występuje tu w swoim potocznym znaczeniu, gdzie „w towarzystwie” nie musi znaczyć już tyle, co „wspólnie”. Wobec tego można przyjąć, że jest ono równoznaczne ze znamieniem „w obecności” z art. 177 k.k. Warto więc przytoczyć stwierdzenie *Komentarza*<sup>30</sup> (dot. art. 177 k.k.), że „w obecności” oznacza sytuację, gdy inna osoba znajduje się w pobliżu sprawcy (np. w tym samym pokoju) i ma możliwości spostrzegania zachowania się sprawcy. Stąd na przykład dziecko pogrążone we śnie nie jest obecne, w rozumieniu art. 177 k.k., przy zachowaniu się sprawcy.

4. Podmiotem omawianego przestępstwa może być każda osoba, z wyjątkiem takiej, która ma zalecenie lekarza do zażywania środka odurzającego. A więc można je zaliczyć do kategorii przestępstw powszechnych. Jak się wydaje, mniej uzasadnione byłoby zaliczenie go do przestępstw

<sup>30</sup> Por. Andrejew, Świda, Wolter: *op. cit.*, s. 517.

indywidualnych (negatywnie indywidualnych). Kwestia ta ma zresztą znaczenie wyłącznie teoretyczne.

Duże znaczenie praktyczne ma natomiast wykładnia znamienia „bez zalecenia lekarza”. Jest ono niezbyt jasne i wymaga dokładnej interpretacji. Zagadnienia z tym związane przedstawił T. Hanausek.<sup>31</sup> Ustalił on kryteria, którym takie zalecenie musi odpowiadać; ma być wydane w celu leczniczym, w ramach leczniczej działalności lekarza oraz dotyczyć konkretnego, określonego środka. Co do formy zalecenia, autor ten uważa, że powinna to być w zasadzie recepta lekarska. Wyjątkowo wystarcza ustne zalecenie lekarza (gdy zaleca on zażywanie środka, który jest już w posiadaniu osoby zażywającej).

Zalecenie powyższe musi pochodzić od lekarza, tj. osoby określonej w art. 2 ustawy z 28 października 1950 r. o zawodzie lekarza (Dz. U. nr 50, poz. 458). Nie można przyjąć żadnej wykładni rozszerzającej krąg podmiotów uprawnionych do stosowania środków odurzających w leczeniu.

5. Omawiane przestępstwo jest występkiem umyślnym. Może być popełnione zarówno z zamiarem bezpośrednim, jak też z zamiarem ewentualnym. Sprawca musi więc co najmniej godzić się na to, że zażywa środek zaliczony przez ustawę do środków odurzających, nie mając zalecenia lekarza do jego zażywania, że czyni to w towarzystwie innej osoby oraz, że fakt przyjęcia przez niego środka może dotrzeć do świadomości tej osoby.

Nieco inaczej ujmuje tę kwestię T. Hanausek<sup>32</sup>, według którego przyjęcie winy w takim przypadku musi poprzedzać stwierdzenie, że sprawca wiedział, iż znajduje się w towarzystwie innej osoby, chciał w tym towarzystwie zażyć narkotyk (lub przewidując taką możliwość, godził się na nią) oraz wiedział, że fakt przyjęcia przez niego narkotyku dotrze do świadomości tej osoby.

Na marginesie można zwrócić również uwagę na problem ewentualnej niepoczytalności sprawców analizowanego przestępstwa. Z jego istoty wynika, że sprawca zażywa środek odurzający. Wiadomo natomiast, że poczytalność takich osób często budzi wątpliwości.

Jak się wydaje, mogą tu wystąpić trzy sytuacje, gdy osoba taka nie będzie w stanie rozpoznać znaczenia czynu lub pokierować swoim postępowaniem w chwili czynu. Może to być stan odurzenia, stan głodu narkotycznego lub stan ogólnego wyniszczenia organizmu narkotykami. Bliżej na ten temat może wypowiedzieć się medycyna. Z prawnego punktu widzenia, jeżeli sprawca nie mógł pokierować postępowaniem lub rozpoznać znaczenia czynu z powodu głodu narkotycznego, należy przyjąć niepo-

<sup>31</sup> Por. Hanausek: *Przestępstwa...*, s. 171 i n.

<sup>32</sup> Por. *ibid.*, s. 175 i n.

czytalność w rozumieniu art. 25 § 1 k.k. (ewentualnie ograniczoną poczytalność z art. 25 § 2 k.k.).<sup>33</sup>

Brak wtedy podstaw do zastosowania art. 25 § 3 k.k. Podobnie wykluczone jest stosowanie art. 25 § 3 k.k. w przypadku niepoczytalności (lub poczytalności ograniczonej), spowodowanej wyniszczeniem organizmu przez dłuższe zażywanie narkotyków. Możliwość zastosowania tego przepisu zachodzi jedynie w przypadku niepoczytalności (lub poczytalności ograniczonej) wywołanej przez wprowadzenie się sprawcy w stan odurzenia. Należy jednak podkreślić, że z powodu nieobliczalnych skutków zażywania narkotyków oraz małej wiedzy o tych skutkach, często mogą wystąpić sytuacje, gdy sprawca nie mógł przewidzieć wyłączenia czy ograniczenia poczytalności.<sup>34</sup>

6. Analizowane przestępstwo zagrożone jest dosyć niską karą pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 1 roku i karą grzywny lub jedną z tych kar. Ustawowe granice zagrożenia grzywną wynoszą od 500 do 1 000 000 zł, gdy wymierza się ją obok pozbawienia wolności (art. 36 § 2 k.k.) lub od 500 do 25 000 zł w innym przypadku (art. 36 § 1 k.k.).

Taki ustawowy wymiar kary pozwala na stosowanie warunkowego umorzenia postępowania (art. 27 k.k.) oraz warunkowego zawieszenia kary pozbawienia wolności (art. 73 k.k.). Wydaje się, że instytucje te są jeszcze najbardziej przydatne wobec sprawców tego przestępstwa. Natomiast kara pozbawienia wolności bez zawieszenia jest w przypadku osób nadużywających narkotyki niepotrzebna, a czasem może być szkodliwa. Jeżeli jednak zostanie ona zastosowana, a skazany jest narkomanem i wymaga leczenia, może być ona wykonana w zakładzie karnym dla wymagających szczególnych środków leczniczo-wychowawczych (art. 39 § 1 ust 6 k.k.w.). Niezależnie od tego, taki ustawowy wymiar kary pozwala na stosowanie art. 55 k.k.

Omawiane przestępstwo może oczywiście pozostawać w związku z nalogowym używaniem środka odurzającego. W takiej sytuacji sąd może orzec umieszczenie sprawcy przed odbyciem kary w zakładzie leczenia odwykowego (art. 102 k.k.). Czas tej przymusowej hospitalizacji może trwać od 6 miesięcy do 2 lat, co nie zawsze pozostaje w zgodzie z postulatami współczesnej medycyny, aby stosować metody leczenia narkomanów bez zamykania ich w szpitalu.<sup>35</sup>

W przypadku niepoczytalności lub poczytalności ograniczonej sąd może orzec środki zabezpieczające przewidziane w art. 99 k.k., art 100 k.k.

<sup>33</sup> Por. M. Cieślak, K. Spett, W. Wolter: *Psychiatria w procesie karnym*, Warszawa 1968, s. 271.

<sup>34</sup> Por. Thille, Zgirski: *op. cit.*, s. 157.

<sup>35</sup> Por. *ibid.*, s. 131.

i art. 103 k.k., co także może spowodować się do przymusowej hospitalizacji.

Ogólnie biorąc, skoro już omawiane przestępstwo występuje w polskim prawie, należy wobec jego sprawców stosować kary łagodne, kładąc nacisk na środki wychowawcze i lecznicze. Pogląd, że zwalczanie nadużywania narkotyków jest zadaniem bardzo delikatnym, należącym do służby zdrowia, szkoły, środowiska, nie budzi obecnie żadnej wątpliwości. Dlatego też nie zasługuje na aprobatę stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z 4 października 1973 r. (publ. OSN KiW 1/1974, poz. 20), że interes społeczny wymaga, aby zażywanie narkotyków, jeżeli miało związek z popełnionym przestępstwem, oceniać jako okoliczność obciążającą.

Warto wreszcie wspomnieć, że sankcja przewidziana w art. 30 ustawy styczniowej jest typowa na tle prawa obcego. Wspomniany art. 628 francuskiego kodeksu zdrowia przewiduje za zażywanie narkotyków karę więzienia od 2 miesięcy do 1 roku i grzywnę od 500 franków do 5000 franków. Ustawodawstwo stanu Illinois przewiduje za taki czyn karę aresztu od 90 dni do 1 roku. Wymienione wyżej kodeksy karne republik radzieckich za analogiczne przestępstwa wprowadzają karę pozbawienia wolności do 1 roku, przy czym kodeks karny Tadżyckiej SRR za systematyczne zażywanie narkotyków — do 5 lat.

#### IV

1. Penalizacja posiadania środków odurzających występuje powszechnie w prawie obcym. Między innymi przewidują ją holenderska ustawa opiumowa z r. 1928 (art. 2 i 3), brytyjska ustawa o nadużywaniu narkotyków z r. 1971 (art. 5), rumuński kodeks karny (art. 312), bułgarski kodeks karny (art. 354), wspomniany dekret Prezydium Rady Najwyższej ZSRR z r. 1974 (art. 1 i 6) czy kanadyjska ustawa o kontroli narkotyków z r. 1970. W USA występuje ona w ustawodawstwie federalnym i w większości ustawodawstw stanowych.<sup>36</sup> W RFN wprowadziła ją nowela z r. 1971 do ustawy o środkach odurzających z r. 1929, aby uczynić zadość normom prawa międzynarodowego i ułatwić postępowanie dowodowe.<sup>37</sup>

Karalność posiadania środka odurzającego zna prawo międzynarodowe. Przewidują ją konwencja o zwalczaniu nielegalnego handlu środkami odurzającymi z r. 1936, konwencja o środkach psychotropowych z r. 1971,

<sup>36</sup> Por. Hess, van der Vaart, Rose, Rickey: *op. cit.*, s. 554.

<sup>37</sup> Por. J. Hermann: *Drug Abuse and Its Prevention in West Germany*, „Revue Internationale de Droit Pénal” 1973, 3—4, s. 240.

które nie zostały jeszcze ratyfikowane przez Polskę, oraz konwencja o środkach odurzających z r. 1961.

Jest rzeczą oczywistą, że pośrednią penalizację zażywania narkotyków wprowadza penalizacja posiadania narkotyków bez względu na ich ilości oraz przeznaczenie, a więc także posiadanie w celu osobistego zażywania i w małych ilościach. O tak szeroko rozumianym posiadaniu mówią wyżej wymienione przepisy prawa obcego i międzynarodowego.

Warto jednak odnotować, że w niektórych państwach przyjęto rozwiązania kompromisowe, które polegają na zróżnicowaniu sankcji karnych, zależnie od ilości nielegalnie posiadanych środków odurzających lub też zależnie od tego, czy sprawca posiada je w celu zbycia, czy też bez takiego celu. Szczególnie daleko w tym kierunku poszło ustawodawstwo szeregu stanów USA (np. New York — kodeks karny z r. 1967), a także ustawa federalna z r. 1970.<sup>38</sup>

Artykuł 29 ustawy styczniowej („Kto bez zezwolenia lub niezgodnie z warunkami zezwolenia wyrabia, przerabia, przywozi z zagranicy, wywozi za granicę, przewozi, przechowuje lub wprowadza do obrotu środki odurzające — podlega karze pozbawienia wolności do lat pięciu i grzywny”) jest na tle prawnoporównawczym przepisem dosyć typowym. Przechowywanie i przewożenie sprowadza się do posiadania narkotyków<sup>39</sup>, przy czym ustawa nie uwzględnia różnic w ilości narkotyków ani celu przechowywania czy przewożenia.

2. Artykuł 29 ustawy styczniowej ma na celu ochronę fizycznego i psychicznego zdrowia człowieka, zagrożonych nadużywaniem środków odurzających. Oprócz tego ma zabezpieczać racjonalny, zgodny z interesami państwa, obrót środkami odurzającymi.

Łatwo jednak zauważyć, że znaczenie znamion „przechowuje” czy „przewozi”, obejmujące posiadanie każdej ilości narkotyku, jest zbyt szerokie, skoro przepis ten ma ochronić wyżej wymienione dobra poprzez zabezpieczenie przestrzegania przepisów reglamentujących produkcję i dystrybucję narkotyków.

3. Podobnie jak art. 30 ustawy styczniowej, omawiany przepis używa wyrażenia „środek odurzający” na oznaczenie przedmiotu czynności wykonawczej, która występuje w obu tych przepisach w identycznym znaczeniu.

Warto zaznaczyć, że środki odurzające w rozumieniu ustawy styczniowej podzielone są rozporządzeniem na cztery grupy (IA, IB, IC i II), pod-

<sup>38</sup> Por. Hess, van der Vaart, Rose, Rickey: *op. cit.*, s. 552 i n. G. O. W. Mueller: *Rauschgift, Strafrecht und Forensische Medizin*, Festschrift für E. Heinitz, Berlin 1972, s. 628 i n.

<sup>39</sup> Por. odmiennie Hanausek: *Przestępstwa...*, s. 167 i n.

dane zróżnicowanym reżimom prawnej kontroli ze względu na szkodliwość dla zdrowia.<sup>40</sup> Podział ten nie znajduje jednak odbicia w treści art. 29 tej ustawy. Można natomiast wspomnieć, że w ustawodawstwie anglosaskim (W. Brytania, USA) sankcje karne są zróżnicowane w zależności od tego, do której grupy klasyfikacyjnej należy środek odurzający.<sup>41</sup>

Obydwa omawiane znamiona czasownikowe („przewozi”, „przechowuje”) są mało precyzyjne i sprawiają trudności przy wykładni.

Gdy chodzi o znamie „przewozi”, to należy przyjąć, że obejmuje ono zarówno przewóz wewnątrz kraju, jak też tranzyt (niezależnie od tego, że art. 18 ustawy styczniowej posługuje się wyrażeniami „przewóz wewnątrz kraju” i „tranzyt”). Techniczna forma przewozu<sup>42</sup> oraz jego cel, a także ilość i rodzaj narkotyku są obojętne. Tak więc zakres tego znamienia jest bardzo szeroki.

Dokładną wykładnię znamienia „przechowuje” przeprowadził T. Hanausek.<sup>43</sup> Po zastosowaniu dyrektywy wykładni językowej i systemowej dochodzi do wniosku, że nie jest ono równoznaczne ze znamieniem „posiada”, lecz raczej „składa” czy „magazynuje”. Przechowywanie środków odurzających zachodzi wtedy, gdy dotyczy ono większych ilości takich środków przeznaczonych do nielegalnego obrotu, trwa pewien czas itp. Taka wykładnia prowadzi do wyłączenia penalizacji posiadania narkotyków przeznaczonych do własnego użytku. Niestety, nie znajduje ona dostatecznego uzasadnienia w treści przepisów. Otóż w art. 21 ustawy styczniowej oraz w § 31, 38 i 39 wyżej wymienionego rozporządzenia z r. 1956 znamiona „przechowywanie” i „posiadanie” występują jako synonimy. Artykuł 19 ustawy styczniowej nie daje podstaw do przyjęcia węższego znaczenia znamienia „przechowuje”. Oprócz tego trzeba podkreślić, że takiej ścieśniającej wykładni znamienia „przechowuje” musiałaby odpowiadać ścieśniająca wykładnia znamienia „przewozi”.

Wobec powyższego należy przyjąć, że art. 29 ustawy styczniowej penalizuje każdy przypadek nielegalnego posiadania środka odurzającego.

4. Podmiotem analizowanego przestępstwa może być każda osoba, z wyjątkiem działającej na podstawie odpowiedniego zezwolenia i zgodnie z jego warunkami. Znamiona „bez zezwolenia” i „niezgodnie z warunkami zezwolenia” mają więc zasadnicze znaczenie. Dla ich wykładni trzeba odwołać się do art. 18 ustawy styczniowej oraz wspomnianego rozporządzenia

<sup>40</sup> Rozporządzenie ministrów zdrowia oraz handlu zagranicznego z 13 września 1956 r. w sprawie środków odurzających (Dz. U. nr 42, poz. 196).

<sup>41</sup> Por. T. Bewely, D. Offenbach, J. Woodcock: *The Law and Drugs in the United Kingdom*, [w:] *Les frontières de la répression*, vol. II, Bruxelles 1974, s. 166; Mueller: *op. cit.*, s. 630 i n.

<sup>42</sup> Por. Hanausek: *Przestępstwa...*, s. 167.

<sup>43</sup> Por. *ibid.*, s. 167 i n.

z r. 1956. Artykuł 18 stanowi, że zezwolenia mogą być wydawane dla celów leczniczych, naukowych lub przemysłowych. Zezwoleń na tranzyt środków odurzających udziela minister handlu zagranicznego i gospodarki morskiej w porozumieniu z ministrem zdrowia i opieki społecznej, natomiast zezwoleń na przewóz wewnątrz kraju i na przechowywanie takich środków — minister zdrowia i opieki społecznej. Rozporządzenie zawiera dalsze, szczegółowe postanowienia. W jakich okolicznościach chorzy i lekarze mogą legalnie posiadać środki odurzające bez wyżej wymienionych zezwoleń mówią § 39 i § 40.

5. Przesłębstwa z omawianego art. 29 mogą być popełnione wyłącznie z winy umyślnej, przy czym może tu wchodzić w grę zarówno zamiar bezpośredni, jak i ewentualny.

Jak wspomniałem wyżej, w niektórych ustawodawstwach przewiduje się surowsze sankcje za posiadanie środków odurzających w celu ich zbycia niż za posiadanie bez takiego celu. Rozwiązanie takie zna na przykład wspomniany radziecki dekret z r. 1974, ustawodawstwo federalne i stanowe USA, kanadyjska ustawa o kontroli narkotyków z r. 1970. Nie jest ono jednak spotykane w ustawodawstwach europejskich. W szczególności, jak podkreśla L. Anisimow<sup>44</sup>, w ustawodawstwach europejskich państw socjalistycznych, w zespole znamion przestępstw nielegalnego posiadania narkotyków nie występuje znamię „w celu zbycia”.

6. Analizowany art. 29 ustawy styczniowej przewiduje karę pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat i karę grzywny (od 500 do 1000 zł — art. 36 § 2 k.k.). Przy takiej sankcji kumulatywnej (nie znanej kodeksowi karnemu) wyłaniają się trudności przy szczególnym wymiarze kary. W kwestii dopuszczalności zastosowania w tym przypadku art. 54 k.k. wyodrębniły się dwa stanowiska. Według pierwszego, wyrażonego przez Sąd Najwyższy w uchwale z 27 sierpnia 1971 r. (OSN PG 10/1971, poz. 163) i podzielonego przez I. Andrejewa<sup>45</sup>, jest to wykluczone. Według drugiego, które zajmują W. Radecki i K. Urbanek<sup>46</sup>, przepisy możliwość taką dopuszczają. Jak się wydaje, stanowisko drugie jest bardziej uzasadnione, szczególnie argumentami natury celowościowej. W przypadku omawianych przestępstw na przykład umożliwia ono mniej represyjne traktowanie posiadaczy niewielkich ilości narkotyków, nie przeznaczonych do nielegalnego obrotu.

W prawie obcym kary za przestępstwa tego typu są bardzo zróżnicowane. Ogólnie biorąc, w państwach europejskich wynoszą one do kilku lat pozbawienia wolności, natomiast w Kanadzie i USA są znacznie wyższe.

<sup>44</sup> Por. Anisimow: *op. cit.*, s. 90.

<sup>45</sup> Por. Andrejew, Świda, Wolter: *op. cit.*, s. 236.

<sup>46</sup> Por. W. Radecki, K. Urbanek: *Wybrane zagadnienia ustawy o zwalczaniu niedozwolonego wyrobu spirytusu*, „Nowe Prawo” 1975, 3, s. 395.

Oprócz tego przepisy przewidują najczęściej grzywnę. Na przykład art. 312 rumuńskiego k.k. z r. 1968 przewiduje za posiadanie środków odurzających karę pozbawienia wolności do lat 5, a art. 354 bułgarskiego k.k. — karę pozbawienia wolności do lat 2 i grzywnę do 300 lewa, a gdy przestępstwo dokonywane jest systematycznie — karę pozbawienia wolności do lat 3 i grzywnę do 1000 lewa. Artykuł 11 § 1 zachodniemieckiej ustawy o środkach odurzających, po nowelizacji w r. 1971, która zaostrzyła sankcje karne, przewiduje za posiadanie narkotyków karę pozbawienia wolności do lat 3 i grzywny do 10 000 DM. Holenderska ustawa opiumowa z r. 1928 przewiduje w takim wypadku karę pozbawienia wolności do lat 4. Według kanadyjskiej ustawy o kontroli narkotyków z r. 1970 nielegalne posiadanie narkotyków zagrożone jest karą pozbawienia wolności do 6 miesięcy i grzywną do 1000 dolarów (w przypadku recydywy — do 1 roku i 2000 dolarów), natomiast posiadanie z zamiarem handlu — karą maksymalną dożywotniego pozbawienia wolności. Kodeks karny stanu New York przewiduje na przykład za nielegalne posiadanie narkotyku (z wyjątkiem marihuany) w ilości cd 16 uncji karę dożywotniego pozbawienia wolności (przy minimum 15 lat), a za posiadanie narkotyku w ilości od 1 do 8 uncji karę pozbawienia wolności od 5 do 15 lat.

## V

W konkluzji chciałbym podkreślić, że większość specjalistów zaleca uznanie nadużywania środków odurzających za problem medyczny i w konsekwencji depenalizację zażywania, posiadania, a nawet dystrybucji na niewielką skalę takich środków.

Ustawodawstwo polskie, podobnie jak szereg obcych, w szerokim zakresie penalizuje zażywanie i posiadanie narkotyków. W praktyce za większość przypadków nielegalnego narkotyzowania się można pociągnąć do odpowiedzialności karnej. Faktycznie zdarza się to sporadycznie, co należy uznać za swoistą „korektę” ustawy przez praktykę.

W rezultacie nasuwa się wniosek, aby rozważyć zmiany ustawy styczeniowej. Powinny one prowadzić do depenalizacji wszystkich wypadków zażywania środków odurzających oraz posiadania takich środków na własny użytek, bez zamiaru wprowadzenia ich do nielegalnego obrotu.

## Р Е З Ю М Е

I. В польском уголовном праве употребление наркотических средств в обществе другого лица пенализуется в ст. 30 закона от 1951 г. о фармацевтических и наркотических средствах, а хранение этих средств — в ст. 29 этого

же закона. В 1967—1974 гг. милиционно-прокурорской статистикой зарегистрировано в Польше 1261 преступление этого рода (в основном по ст. 30). Но не вызывает сомнения, что действительное число лиц, употребляющих наркотические средства, составляет несколько десятков тысяч. Поэтому число незарегистрированных преступлений значительно.

II. Пенализация употребления наркотических средств выступает во многих законодательствах. Пенализация обладания такими средствами для собственного употребления имеется почти во всех законодательствах и в международном праве. Это критикуется также и польскими специалистами. Установлено, что мотивы употребления наркотических средств, как случайного, так и систематического, очень разные. На них оказывает влияние многочисленные внутренние факторы и черты характера. Наказание за употребление наркотических средств маловероятно. По мнению многих специалистов принудительное лечение злоупотребляющих наркотическими средствами должно быть добровольным. Поэтому такая пенализация не может быть эффективной. Больше того, наказание за наркотизирование может оказать вредное действие.

III. В ст. 30 читаем: „Каждый, кто без предписания врача употребляет наркотические средства в обществе другого лица, подлежит наказанию лишения свободы сроком до одного года и штрафу или же одному из этих наказаний”. Вследствие того, что употребление наркотических средств редко происходит в одиночку, ст. 30 пенализирует *de facto* большую часть случаев наркотизирования. Наркотическим средством считаем вещество, содержащееся в списке одурманивающих средств согласно ст. 5 закона от 1951 г. В настоящее время этот список содержит свыше 100 видов средств. Выражение „в обществе другого лица” неясно. По мнению одних юристов, оно обозначает коллективное употребление наркотических средств, а по мнению других — как коллективное употребление, так и употребление при пассивном присутствии другого лица. Второе мнение кажется автору статьи более правильным. Наказание за рассматриваемое в настоящей статье преступление в Польше похоже на наказания за этого рода преступление в законодательствах других стран: Франции, Иллинойсе, Азербайджане, Киргизии, Армении, Таджикистане, Туркмении, Грузии. Согласно нормам УК ПНР, можно применять условное прекращение процесса (ст. 27—29 УК).

IV. Ст. 29 гласит: „Кто без разрешения или несогласно условиям разрешения производит, перерабатывает, привозит из-за границы, вывозит за границу, хранит или пускает в оборот наркотические средства, подлежит наказанию лишения свободы до 5-и лет и штрафу”. Как видим, эта норма относится также к обладанию наркотическими средствами. По мнению одних юристов, „хранение” обозначает обладание большим количеством наркотических средств, предназначенных для дистрибуции. По мнению других, более близком содержанию норм, оно обозначает обладание этими средствами, независимо от назначения, количества и т.д. Выражение „наркотические средства” здесь имеет то же значение, что и в ст. 30, а уголовная ответственность не зависит от рода средства. По сравнению с законодательствами других стран, наказание за такого рода преступление в Польше (также как в Румынии и Голландии средней степени суровости).

V. В заключение можно сделать вывод, что польское право, как и право ряда других стран широко пенализирует обладание и употребление наркотических средств. Однако большинство специалистов предлагает считать злоупотребление наркотическими средствами медицинской проблемой, а вслед-

ствие этого — декриминализацию употребления, обладания для собственного пользования и даже небольшую дистрибуцию этих средств. Отсюда вытекает постулат *de lege ferenda* о необходимости изменить закон от 1951 г.: и декриминализировать употребление наркотических средств и обладание ими в целях собственного пользования, без намерения их дистрибуции.

## SUMMARY

I. Polish criminal law penalizes the use of narcotic drugs in the presence of another person in article 30 of the Drugs and Narcotic Drugs Act of 1951, and the possession of such drugs in article 29 of the same Act. Police statistics for the years 1967—1974 register 1261 such crimes, mainly those referred to in article 30. However, the "dark number" is undoubtedly very considerable. In Poland the number of persons abusing narcotic drugs is estimated to be 20—30 thousand or more.

II. Penalization of use of narcotic drugs is encountered in many legislations. Penalization of possession of such drugs (even for personal use) is encountered in almost every legislation, and in international law, too. Such provisions have been criticized, also by many Polish specialists. It has been asserted, that the motives for drug-taking are numerous. They are influenced by many social and psychological factors. And in practice, the enforcement of this law seems unlikely. What is more, according to many specialists the treatment of narcotic addicts ought to be voluntary. Thus, the penalization of drug-taking cannot be effective. It has been noted that sometimes punishing a person for taking narcotic drugs may turn out to be harmful.

III. Section 30 states: "Whoever uses narcotic drugs in the presence (*w towarzystwie*) of another person without doctor's order shall be liable to imprisonment for up to one year and/or fine". In view of this most cases of drug use are punishable under these provisions because very few drug-takers use drugs in solitude nowadays. The Narcotic Drug Act of 1951 enumerates narcotic drugs in article 5. The phrase *w towarzystwie* (in the presence of another person) is not clear. In one of the possible interpretations it refers only to collective use of drugs. In the other it denotes not only collective use of drugs, but also their use in the passive presence of another person. The latter interpretation is more accurate. The penalty for this offence is similar to the penalties for the same type of offence in foreign legislations (France, Illinois, Azerbaijan, Armenia, Georgia, Turkmenia). In accordance with the provisions of the Criminal Code conditional discharge may be applied in these cases (articles 27—29 of the Criminal Code).

IV. Article 29 states: "Whoever produces, prepares, imports, exports, possesses or distributes narcotic drugs without permission is liable to imprisonment for up to five years and a fine". Thus, the article also refers to the possession of narcotic drugs, although it is not clear to what extent. According to one interpretation, "possession" means here only the possession of a larger quantity of drugs destined for distribution. According to the other interpretation, which seems to be more accurate, "possession" means the possession of any quantity of drug regardless of the offender's intent. The term "narcotic drugs" has here the same meaning as in article 30. Criminal responsibility does not depend on the type of drug. The penalty in comparison with foreign legislations, is not exceptionally severe (it is like that in Holland or Rumania).

V. Polish law, like many foreign legislations, penalizes a wide range of use and possession of narcotic drugs. However, the majority of specialists suggest a "social (medical) approach" to drug abuse problem, and, as a result, they postulate decriminalization of use, possession for personal use and even small-scale distribution of narcotic drugs. So the author of the article postulates the amendment of the Drugs and Narcotic Drugs Act of 1951, and decriminalization of drug use and possession for personal use.